Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 1. Kraków, Styczeń 1928. Rok II.

PRZEWODNIK MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ

Okólnik miesięczny Związku katolickich Stowarzyszeń młodzieży żeńskiej. archidiecezji krakowskiej.

Adres: Kraków, ul. Wolska L. 6.
Nr konta P. K. O. 405.996.
Nr telefonu . . . 28.20.

PRENUMERATA:
rocznie . . . . 6 zł.
dla Stowarzyszeń związkow. 3 zł.

Wydawca: Sekretarjat Związku — Redaktor odpowiedzialny Ks. Mateusz Zdebsk

Na progu Nowego Roku.

Związek Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej archidiecezji krakowskiej rozwinął w roku 1927 swą działalność w całej pełni; około 100 Stowarzyszeń, obejmujących blisko 4.000 druchen, odbywało swe obowiązkowe zebrania z referatami, promieniowało kulturą na najbliższe otoczenie, dało impuls do wielu szlachetnych poczynań kulturalno-oświatowych, skupiło w Patronatach poważny zastęp chętnej i oddanej młodzieży inteligencji i t. d., jak to zresztą sprawozdanie z rocznej działalności najlepiej nam niezadługo wykaże. Wszystkim tym wysiłkom, statutem zakreślonym, przyświecała przez cały rok jedna myśl: rozbudować i pogłębić w Stowarzyszeniach naszych stronę organizacyjną. Dla osiągnięcia tego celu, wytkniętego na zeszłorocznym Zjeździe Delegowanych, Sekretarjat jeneralny Związku przeprowadził wizytację Stowarzyszeń, rozpoczął wydawanie okólnika p. t. „Przewodnik Młodzieży Żeńskej", urządził trzy dwudniowe kursy organizacyjne dla Wydziałów Stowarzyszeń, jeden trzydniowy kurs dla dyrektorek i na każdym kroku kładł nacisk na stronę formalną wszystkich zebrań stowarzyszeniowych. Dzięki Bogu aparat organizacyjny Stowarzyszeń działa już zadowalająco.

Bieżący rok wymaga od Związku dalszej, jeszcze intenzywniejszej pracy. Czas nad tem się zastanowić, pod jakiem hasłem naczelnem należałoby prowadzić pracę w Stowarzyszeniach w ciągu roku 1928.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę z jednej strony to, że w czasach obecnych, dźwigających na sobie smutne skutki wojny światowej, moralność po miastach i wioskach obniżyła się niestety w sposób zatrważający, że wobec napływu rozmaitych sekt do Polski i ich rozrostu w kraju, coraz bardziej zacierają się najprostsze pojęcia religji katolickiej i jej zasad etycznych, a z drugiej strony to, że młodzież naszych Stowarzyszeń powołana jest do odrodzenia społeczeństwa polskiego, to o myśl przewodnią na rok 1928 w pracy stowarzyszeniowej nie trudno. Będzie nią ta, którą zaprojektował w swym pięknym referacie na ostatnim kursie dla WP. Dyrektorek w Krakowie zasłużony i czcigodny ks. dziekan Andrzej Paryś, z Liszek, a mianowicie: **pogłębienie i rozwinięcie religijności wśród młodzieży.**

W jaki sposób to uskutecznimy? Patronaty i Wydziały Stowarzyszeń na najbliższych swych posiedzeniach ułożą sobie szczegółowy plan pracy. Układając cykl tematów referatów na cały rok, postarają się o odpowiednie referaty o charakterze religijnym; gotowy projekt takich tematów, podany przez ks. dziekana Parysia, zamieszczamy w Sprawozdaniu z Kursu dla WP. Dyrektorek w niniejszym numerze „Przewodnika"; można je sobie zmienić, rozszerzyć lub skrócić. Drugim środkiem wskazanym jest, aby każde Stowarzyszenie postarało się w roku bieżącym koniecznie o własne rekolekcje. Trzecim środkiem będzie uzupełnienie bibljotek stowarzyszeniowych odpowiedniemi książkami. Wreszcie cała działalność Stowarzyszenia winna zmierzać do wyrobienia u druchen jasnych pojęć religijnych i silnych zasad moralnych, a zwłaszcza do stosowania tych zasad w życiu codziennem.

Jeżeli w ten sposób życie religijno-moralne młodzieży, stanowiące fundament życia ludzkiego na ziemi, umocnimy i pogłębimy, wówczas oświata docierająca za pośrednictwem Stowarzyszeń w najdalsze zakątki wsi polskiej, będzie pożyteczną i trwałą, wtedy „oświata ludu dokona cudu"; inaczej mogliby ludzie o pracy naszych Stowarzyszeń słusznie powiedzieć słowa psalmisty pańskiego: „in vanum laboraverunt" — napróżno pracowali!

Mamy więc myśl przewodnią na rok 1928, przeto do czynu!

Ks. M. Zdebski, sekr. jen.

Kurs dla Wydziałów.

W dniach 25 i 26 lutego b. r. urządza Sekretarjat jeneralny kurs oswiatowo-organizacyjny w Żywcu dla druchen-wydziałowych następujących Stowarzyszeń: Biała, Cięcina, Gilowice, Jaszczurowa, Jelesna, Juszczyna, Kęty, Komorowice, Leśna, Łodygowice, Milówka, Moszczanica, Mucharz, Radziechowy, Rychwałd, Śleszowice, Sporysz i Stryszawa.

PROGRAM KURSU

25 lutego, sobota, o godz. 3 popołudniu.

1. Nasze ideały.
2. Ustrój naszej organizacji.

3. Zadania Wydziału (Zarządu).
4. Zadania poszczególnych członków Wydziału.

26 lutego, niedziela od godz. 9—13 i od 15—17

5. Stosunek Wydziału do Patronatu.
6. Zebrania Stowarzyszenia, ich rodzaje i porządek dzienny.
7. Urozmaicenia w Stowarzyszeniu
8. Formy parlamentarne.
9. Księgowość Stowarzyszenia.
10. Fundusze Stowarzyszenia.
11. Bibljoteka i czytelnictwo.

W czasie kursu odbędzie się pokazowe posiedzenie Wydziału i zebranie plenarne Stowarzyszenia.

Na kurs zgłasza każde Stowarzyszenie, wyżej wymienione, przynajmniej 3 druchny wydziałowe (chętnie przyjmiemy zgłoszenie całego Wydziału). Przy zgłaszaniu uczestniczek kursu do Sekretarjatu jen. należy podać: 1. imię i nazwisko druchny, 2. czy potrzebny nocleg i 3. kto z Patronatu przybędzie na kurs. WP. Dyrektorki powyższych Stowarzyszeń prosimy najuprzejmiej o łaskawe wzięcie udziału w kursie, jeśli im tylko czas pozwoli.

Koszta podróży uczestniczek pokrywa zasadniczo dotyczące Stowarzyszenie. Opłata kursowa wynosi od każdej uczestniczki kursu 1 zł., uiszczany przy wejściu na salę. Zgłoszony nocleg i objad w niedzielę opłaca Sekretarjat.

Bliższe szczegóły podamy w Nrze lutowym okólnika. Oceniając wielkie znaczenie i pożytek kursu dla Stowarzyszeń w Żywiecczyźnie, oczekujemy licznych i rychłych zgłoszeń do dnia 10 lutego.

Sekretarjat jen.

Czy druchnie w Stowarzyszeniu
wolno brać udział w zabawach i tańcach karnawałowych?

Na to pytanie odpowiadam w „Przewodniku", ażeby jak najwięcej naszych druchen usłyszało zdanie Sekretarjatu w tej sprawie. — Rozumiem dobrze, że druchna przywiązana szczerze do Stowarzyszenia, rozumiejąca swoje obowiązki jako katoliczka i pragnąca nie zawieść pokładanego w niej zaufania, może zadać takie pytanie i może mieć wątpliwość, zwłaszcza w obecnych czasach, czy przystoi jej bywać na tych licznych zabawach i tańcach, które są urządzane podczas karnawału w naszych wioskach i miasteczkach.

Moje drogie dziewczęta, jeśli która z was już ma te wątpliwości, to już wielka łaska Boża, bo znaczy to, że rozróżniacie co złe, a co dobre i zastanawiacie się nad tem, co godziwe, co wam przystoi, a czego jako druchny należące do katolickiej organizacji macie się wystrzegać.

Bawić się nie tylko możecie, ale nawet od czasu do czasu powinnyście się zabawić, bo wesołość i radość, to rzecz konieczna

w życiu, zwłaszcza u młodych tak, jak wy moje druchny kochane. Radość, to wielki dar Boży, to największe dobro. Prawdziwa radość — Boża radość, jest dowodem nie tylko zdrowia ciała, ale przedewszystkiem dowodem zdrowia duszy. My wcale nie potępiamy ani tańców, ani przedstawień, tylko chcemy i wymagamy od was abyście o tem zawsze pamiętały, że zabawa jest wtedy dozwoloną, dobrą i pożyteczną, jeśli nie prowadzi do grzechu.

Cała więc rzecz leży w tem, jak się macie bawić? Jeżeli urządzacie zabawę w Stowarzyszeniu, to pamiętajcie, że może to mieć miejsce tylko za zezwoleniem księdza patrona i pani dyrektorki. Bez ich zgody nie wolno druchnom projektować zabawy.

Następnie musi być zapewniona opieka osób starszych z patronatu, lub waszych rodziców, bo taka zabawa ma zwykle nastrój przyzwoity. Druchny urządzające u siebie taką zabawę niech pamiętają, że są gospodyniami tej zabawy — a tak jak porządna gospodyni dba o to, ażeby w jej domu przyzwoitość była zawsze zachowana, tak i wy druchny, a zwłaszcza cały wydział musicie bezwarunkowo pilnować dobrej sławy Stowarzyszenia, która mogłaby być naruszona, gdyby zachowanie się wasze lub waszych gości było nieprzyzwoite, lub gorszące. Z tego też względu nie wolno wam bezwarunkowo używać alkoholu na zabawach. Powinnyście być wesołe, gościnne, uprzejme dla wszystkich waszych gości, wymagając jednak od nich odpowiedniego przyzwoitego zachowania się — a takich co nie potrafią się bawić w sposób godziwy nie zapraszajcie, bo lepiej mieć mniej osób, ale zabawę dobrą, wesołą i uczciwą, aniżeli duże zbiegowisko kończące się bójką i zgorszeniem, jak to bardzo często na wsi się zdarza. — Zabawa powinna się zaczynać wcześnie i wcześnie wieczorem kończyć, bo przedłużanie jej w noc jest bardzo złe i nie pożądane. Nieraz wciśnie się ktoś kto nie był proszony, ażeby zrobić zamieszanie, a was narazić na przykrość i wstyd. Na zabawach zaś, które odbywają się w karczmach z pijatyką, szerzących zgorszenie, żadnej druchnie bywać nie wolno bezwarunkowo

Pamiętajcie jednak kochane dziewczęta, że celem naszych Stowarzyszeń nie są zabawy. Wy macie cel wyższy przed sobą, wyrobienie pod względem oświatowym, religijnym i moralnym. Stowarzyszenie powinna cechować przedewszystkiem praca poważna, praca dla Boga, dla Ojczyzny, a po pracy jako wypoczynek, dozwolona wam będzie rozrywka godziwa, uczciwa, o ile możności we własnem kółku. Bawiąc się pamiętajcie na obecność Bożą i dlatego właśnie, że jesteście druchnami ze Stowarzyszenia, bądźcie wzorem nawet przy zabawie i tańcu. **Orłowska.**

Sprawozdanie z kursu dla WP. Dyrektorek.

(II) XIV. **Plan pracy w Stowarzyszeniu, roczny, kwartalny, miesięczny** (ks. prob. Andrzej Paryś). Planowość musi być przewodnią ideą naszej pracy nad młodzieżą; jeśli bowiem będzie praca dorywczą, to szkoda zachodu, pieniędzy i drogiego czasu. Skończony plan stworzyć trudno, bo Stowarzyszenia nasze skupiają młodzież niejedno

litą, a często brak kierowników fachowych i pieniędzy. Jednak plan sobie stworzyć musimy. Każdy rok winien upływać pod innym hasłem, które ułatwia nam plan szczegółowy. Jeśli takim hasłem w roku 1927 było rozwinięcie strony organizacyjnej Stowarzyszeń, jej pogłębienie, to na rok 1928 można podać jako myśl przewodnią, pogłębienie wyrobienia religijnego u naszej młodzieży. W społeczeństwie bowiem dzisiejszem widzimy brak wiadomości religijnych, brak odwagi katolickiej, brak zdrowej ascezy, a wiele pobożności powierzchownej, zaniku zasad etycznych, a nawet wyuzdania. Plan odczytów na poszczególne miesiące, mających pogłębiać religijność młodzieży mógłby być następujący:

Styczeń: „O prawdziwej radości" w myśl słów św. Pawła: „Radujcie się w Panu". Życie ludzkie, to nie stękanie, nawet cierpienie może być radością. — Z Ewangelji można przeczytać Wjazd Chrystusa do Jerozolimy.

Luty: „O miłosierdziu chrześcijańskiem" — przeczytać o „Miłosiernym Samarytaninie".

Marzec: „O pokucie chrześcijańskiej" — odczytać „Mękę Pańską.

Kwiecień: „O pracy" — wspomnieć, że nie była ona w pierwotnym planie Bożym dla człowieka — przeczytać w Ewangelji o cudownym połowie ryb.

Maj: Tematy Marjańskie — z Ewangelji o liljach polnych i ptakach niebieskich.

Czerwiec: Historyczny rys nabożeństwa do Serca P. Jezusa — z Ewangelji ustęp o ustanowieniu Sakramentu Ołtarza.

Lipiec: Kronika kościoła parafjalnego — ustęp o Zacheuszu.

Sierpień: O kongresach, pielgrzymkach — z Ewangelji, ustęp o pannach mądrych i głupich.

Wrzesień: Misje katolickie — zachęcać do czytania czasopism misyjnych, do zakładania kółek misyjnych.

Październik: O różańcu i bractwach religijnych — z Ewangelji przeczytać, jak to młodzież garnęła się do Chrystusa.

Listopad: Życie pozagrobowe w świetle wiary — cmentarz. — Opowieści ludowe o życiu pozagrobowem — strachy, przeczytać o Łazarzu i bogaczu.

Grudzień: Rok liturgiczny — przeczytać o Zacharjaszu.

Według tego przykładu można i należy sobie tworzyć cykle roczne wykładów na inne tematy. Najlepszym jednak programem będzie zawsze wielkie serce p. Dyrektorki.

XV. „Dyrektorka dusz Stowarzyszenia" (ks. kan. Van Roy). Patrząc głębiej w życie, widzimy, że oprócz spełnienia własnego powołania, mamy złożyć cegiełkę pracy ku ogólnemu dobru. Leży to w naszej naturze, że do zaszczytu się uśmiechamy, obowiązki zaś zbywamy. Stanowisko dyrektorki w Stowarzyszeniu wprawdzie też zaszczytne, ale przedewszystkiem bardzo odpowiedzialne. Trzeba się do niego sposobić przez poznanie siebie samego. Dyrektorka musi mieć serce wielkie. Mickiewicz dlatego jest poetą wieków, że mógł o sobie

powiedzieć: „kocham za miljony". Dyrektorka musi mieć bystry wzrok, szybką orjentację, znajomość dróg, a więc wielki rozum. Salomon prosił Boga o rozumne serce. Dyrektorce potrzebne pogłębianie i rozszerzanie wiadomości intelektualnych, znajomość duszy ludzkiej. — Nie wolno także zapominać, że wielkich rzeczy dokonać można tylko na podłożu głębokiej wiary. Chrystus — to największy Społecznik. Trzeba budzić u młodzieży życie nadprzyrodzone, ale wpierw trzeba samemu je posiadać, wtedy praca nasza będzie apostolską. Dyrektorka musi posiadać wielką pokorę, która jest głębią prawdy, daje pewność siebie i przystęp do duszy dziewczęcej. Dyrektorka ma łączyć, a nie rozdzierać, kierować się miłością sprawiedliwą, nie sympatją i antypatją, szukać dobra dusz a nie siebie. Żadne trudności nie powinny nas zrażać. „Dajcie mi 10 świętych kapłanów, a nawrócę cały świat" wołał św. Franciszek Salezy. Między Chrystusem a dyrektorką musi być ciągły kontakt, jeśli siły jej nie mają się wyczerpać.

XVI. *„Psychologja dzisiejszej dziewczyny polskiej"* (p. Róża Lubieńska). Temat obszerny, niezmiernie trudny, a przecież jeden z najważniejszych. Niepodobna pokierować młodzieżą, jeśli się nie zna jej duszy, jej dążeń i przeżyć, jej wad i zalet. Referat niniejszy nie wyczerpuje tematu, ale niech będzie małym przyczynkiem do poznania duszy dziewczyny polskiej. Dziewczę młode jest wrażliwe, stąd nieśmiałe, drażliwe i obrażliwe, czułe na wzgląd ludzki — wolę ma słabą i niewyrobioną, zapalną, ale niewytrwałą, stąd zniechęcenia, znużenie, skłonność do miękkości więcej moralnej niż fizycznej. Próżność rozwija się łatwo i przyjmuje, uczucia miotają jej duszą i przysłaniają cały horyzont myśli. Ma jednak swe ideały i wyższe dążenia, pragnie i szuka miłości i szczęścia, swobody i wolności. Dobre strony duszy dziewczęcia wykrywać, a ujemne bardzo delikatnie zwalczać, oto szczytne zadanie kierowniczek Stowarzyszeń i wszystkich wychowawców młodzieży.

XVII. *„Księgowość w Stowarzyszeniu"* (p. Anna Zrazikówna). Praca Stowarzyszeniowa winna być ciągłą i trwałą. Cenną usługę oddaje nam księgowość jednolita i celowo prowadzona. Najważniejsze księgi w Stwarzyszeniu są następujące: spis członków, protokolarz zarządu, protokolarz zebrań ogólnych, księga kasowa, księga składek, dziennik kasowy, katalog bibljoteki, księga wypożyczeń, dziennik korespondencji, spis przyborów, spis sprzętów, kronika Stowarzyszenia, księga kontowań. Druchny same prowadzą księgi pod kontrolą p. dyrektorki. —

XVIII. *„Kierunek praktyczno gospodarczy w Stowarzyszeniu"* (p. Wanda Głowińska). Stan gospodarczy naszej wsi stoi na bardzo niskim stopniu rozwoju. Szczepanowski twierdzi, że przeciętne odżywianie się wieśniaka polskiego nie dorównuje odżywianiu sierót w przytułkach angielskich. Jako niezbędne okazują się kursy gotowania, prania hodowli bydła, drobiu, kursy ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa, jedwabnictwa, uprawy lnu i jego przetworów, wreszcie uprawy roli i tworzenia współdzielczości. — Dla Stowarzyszeń stoi otworem obszerne pole pracy w tym kierunku, który winien zająć

nie ostatnie miejsce w naczelnych celach naszej pracy nad młodzieżą.

Powyższe referaty obudziły interesującą dyskusję i zapewne przyczynią się walnie do ożywienia Stowarzyszeń. Uzupełnieniem kursu było pokazowe posiedzenie Wydziału i zebranie plenarne Stowarzyszenia podgórskiego. Kurs upamiętniono wspólną fotografją którą zamieściliśmy w nrze grudniowym „Przewodnika“.

Pomimo znużenia, wszystkie panie uczestniczki rozjechały się w najlepszem wesołem usposobieniu i wyrażały radość, że kurs taki urządzono. W ciągu obrad uchwalono kilka praktycznych rezolucyj z których jedna zwraca się do Sekretarjatu, aby referaty wygłoszone, ze względu na ich wartość, wydać w osobnej broszurce. Sekretarjat obiecał pomyśleć o tem, o ile tylko znajdzie się czas wolny na ten cel.

Wreszcie należy na tem miejscu złożyć serdeczną podziękę tym wszystkim, którzy przyszli z pomocą Sekretarjatowi w zorganizowaniu kursu powyższego, a szczególnie Najdostoj. Księciu Metropolicie, Wysokiemu Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego, Czcigodnym Prelegentom i wszystkim Uczestnikom kursu. Wszelkie zaś usterki i niewygody prosimy nam łaskawie wybaczyć. *Sekretarjat.*

Z życia Stowarzyszeń.

Raba Wyżnia.

W dniu 27 listopada ub. roku urządziło nasze Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej zebranie z rodzicami i gośćmi zaproszonymi. Po raz pierwszy powitałyśmy naszych kochanych Rodziców na zebraniu Stowarzyszenia.

Zebranie zagaiła druchna-przewodnicząca i powitała gości i koleżanki. Po odśpiewaniu „My chcemy Boga“ i stwierdzeniu obecnych oraz odczytaniu protokółu z ostaniego zebrania, p. dyrektorka Wanda Głowińska powiedziała nam referat p. t. „Zawodowe kształcenie dziewcząt na wsi“. Każda dziewczyna powinna koniecznie posiadać wykształcenie gospodarcze, jeżeli chcemy, aby wieś była zamożniejsza i w tym celu każda druchna winna ukończyć szkołę gospodarczą, lub przynajmniej kilkumiesięczny kurs gospodarczy, jeżeli już nie roczny. W Polsce niestety szkół takich jest mało, a nadto nie wiele młodzieży do nich się garnie, gdyż nie ocenia jeszcze ich wartości. P. Prelegentka podaje do wiadomości, że w styczniu urządza taki kurs 3-miesięczny w Sieniawie i zachęca gorąco rodziców zebranych, aby parę groszy poświęcili na ten cel i posłali swe córki na kurs.

Serdeczne „Bóg zapłać“ składamy WP. Głowińskiej, która nie żałuje zdrowia, sił i czasu, aby nas wychować na dobre i oświecone gospodynie. W dyskusji przemówił także między innymi p. inż. Fr. Makowski, podnosząc, jakiem dobrodziejstwem dla przyszłych gospodyń są szkoły i kursy gospodarcze.

Po dyskusji druchna Chlebdówna wygłosiła deklamację: „Pójdę za Tobą“, a wszystkie druchny zaśpiewały: „Pokłoń się Han-

ka". W wolnych głosach druchna Kościelniakówna postawiła wniosek, aby każde Stowarzyszenie w parafji, a jest ich 4, miało inną niedzielę na uroczyste zebrania — w ten sposób jedno Stowarzyszenie może wziąść udział w zebraniu drugiego Stowarzyszenia. Na zakończenie odśpiewałyśmy „Matuś moja Matuś", i odegrałyśmy sztuczkę p. Sabatowicza p. t. „Inne czasy". Miałyśmy jednak wielkie zmartwienie, bo jedna z druchen-aktorek nagle zachorowała i nie mogła



Kat. Stowarzyszenie Ml. Z. w Pisarach.

przyjść z domu. Wypadało gości przeprosić i przedstawienie odwołać! Znalazła się jednak jedna druchna tak odważna, że wyuczyła się roli potrzebnej i zastąpiła chorą bardzo dobrze. Pod koniec przedstawienia druchna Aniela Dziołkówna wygłosiła wesoły monolog: „Jako to Jędrek od potoka wcioł roz zwiedzić Kraków".

Pieśnią „Pieśń Marji śpiewa" zakończyłyśmy miły wieczór.

Rozalja Dziołkówna, przewodnicząca.

Nawojowa Góra.

Kochane druchny! Chcemy się z Wami podzielić naszą radością i szczęściem, jakie nas w tych dniach spotkało.

Oto w naszym parafjalnym kościółku odprawiłyśmy rekolekcje, które rozpoczęły się dnia 8 grudnia, a zakończyły 11 grudnia. Nauk udzielał nam przewiel. ks. sekretarz M. Zdebski. O, jak piękne i budujące one były. Szczególnie o grzechu i łasce poświęcającej tak nam trafiły do serca że postanowiłyśmy unikać grzechu, jako największego zła, a odzyskanej na spowiedzi łaski poświęcającej strzec jako najdroższego skarbu naszej duszy. Tak licznie chodziłyśmy na te nauki, że nas było pełny kościół, a w dzień Komunji św. 11 grudnia większy ścisk był w kościele, niż nieraz na odpuście na Kalwarji. W dzień rozpoczęcia rekolekcyj urządziłyśmy wspólnie ze Stowarzyszeniem z Rudawy i ze Siedlca uroczyste zebranie ku czci Niepokalanej Panienki Marji, na które złożyły się śpiewy, deklamacje i odczyt o czci Najśw. Marji Panny w Polsce. I tak wszystko naraz się złożyło. To wszystko zawdzięczamy najpierw naszej Patronce i Opiekunce Niepokalanej Panience, Przewiel. Ks. Dziekanowi Józefowi Nowakowi, że tak piękną ucztę przygotował dla naszych dusz, a najwięcej Przewiel. Ks. Sekretarzowi, że tak chętnie do nas przyjechał i nie żałował swej pracy i trudu, aby nas w tym czasie adwentowym przygotować na godne przyjęcie i powitanie Boskiego Dzieciątka. Za to niech Pan Bóg im stokrotnie wynagrodzi, a Najświętsza Panienka z opieki Swej nie wypuszcza.

Nadchodzą święta Bożego Narodzenia, składamy Przewielebnemu Księdzu Sekretarzowi najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt, również i Drogiej nam Pani Dyrektorce Orlowskiej. Niech Boskie Dzieciątko maluchną Swą rączką błogosławi Wam w pracy dla naszego dobra, oceniamy tę pracę i starać się będziemy tak pracować, aby wyróść na dzielne Polski-katoliczki. Za umieszczenie fotografji naszego Stowarzyszenia w gazetce związkowej składamy stokrotne Bóg zapłać.

Rozalja Grelówna, przewodnicząca.

Marja Grelówna, sekretarka.

Biały Prądnik.

Katol. Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Białym Prądniku urządziło w dużej sali SS. Duszy Chrystusowej w uroczystość Trzech Króli przedstawienie p. t. „Trzewiczek królowej" — Marji Reuttówny i „Dla miłego grosza". Licznie zebrana ludność Białego Prądnika razem z panem naczelnikiem gminy z zaciekawieniem przypatrywała się druchnom-aktorkom, które w kolorowych strojach litewskich z życiem, werwą odgrywały piękną sztuczkę, przedstawiającą, królową Jadwigę, jak po poślubieniu Władysława Jagiełły, niosła między lud litewski światło wiary Chrystusowej. Pani Dyrektorce Stowarzyszenia, niezmordowanej S. Żurowskiej i dzielnym druchnom, które w trudnych warunkach coraz lepiej pracują w swem Stowarzyszeniu, a zachowaniem się swojem zyskują sobie dobrą

opinję we wsi podmiejskiej, należy się serdeczne podziękowanie i uznanie. Niech druchny pamiętają, że dobrze prowadzone Stowarzyszenie jest dla ich wioski dobrodziejstwem i błogosławieństwem Bożem. — Szczęść Boże w dalszej pracy! S.

Kraków—Podgórze.

Mamy Polskę wolną, całą, kochajmy ją społem
Niech będzie nam miłością, niech będzie żywiołem,
Niech w jej łonie będzie miłość, niech będzie zbratanie
Kiedyś Boże dał jej wolność, daj jej pokój Panie!

Niech miłością serca płoną, niech nie będzie waśni
Niechaj Polska jako perła w Europie zalśni,
Niech zadziwi męstwem swojem swe nieprzyjaciele,
Niech spogląda zawsze wszędzie, wesoło i śmiele.

Niechaj Orzeł Polski Biały wysoko się wznosi
I jej wolność i jej męstwo niech narodom głosi,
A więc siostry, teraz wszyscy stawajmy do pracy
By nikt nie rzekł: „żeśmy wolni, tośmy są próżniacy!“

By nas nieprzyjaciel srogi nie wziął znów w niewolę
Byśmy tak nie narzekali na swoją niedolę,
Czy bogaci, czy prostacy, wszyscyśmy są braćmi
Samowola ta zdradziecka nas nigdy nie zaćmi.

Więc my wszyscy dziś złączeni w pobratymcze dłonie,
Niech więc miłość dla Ojczyzny w sercach naszych płonie.

druchna Marja Kurowska

Ogłoszenia Sekretarjatu.

1. W sprawie zaległości pieniężnych. Niektóre Stowarzyszenia winne są jeszcze Sekretarjatowi z tytułu składki związkowej (20 groszy od każdej druchny za cały rok), okólnika i pobranych wydawnictw. Czeki załączyliśmy w grudniowym Nrze „Przewodnika“. — Prosimy bardzo o rychłe wyrównanie zaległości z zaznaczeniem, za co Stowarzyszenie płaci.

2. Walne Zebranie. Według paragrafu 10 statutu Kat. Stowarzyszeń, Walne Zebranie winno się odbyć w pierwszym kwartale każdego roku. Radzimy jednak zwołać je jak najwcześniej, dokonać wyborów Wydziału i wypełnić przesłane w grudniu sprawozdania roczne. Przypominamy, że każde Stowarzyszenie obowiązane jest zaraz po Walnem Zebraniu podać na piśmie do Starostwa imienny spis członków Wydziału świeżo wybranego z podaniem ich adresów, oraz imię i nazwisko p. dyrektorki, jako przedstawicielki Stowarzyszenia na zewnątrz. — Nadto prosimy o dokładne wypełnienie

i przesłanie Sekretarjatowi 1 egz. sprawozdania z rocznej działalności Stowarzyszenia. — Sprawozdanie to wypełnia każde Stowarzyszenie, choćby nawet zostało założone w grudniu u. r.

3. W sprawie wyborów. Przypominamy, że nasze Stowarzyszenia są statutowo apolityczne, przeto wszelkie wiecowania, prowadzenie agitacji wyborczej jest w Stowarzyszeniu wykluczone. Pełnoletnie druhny mają tylko obowiązek głosować koniecznie i głos oddać na dobrych katolików i Polaków, co zresztą podaliśmy już do wiadomości druhnom w grudniowym okólniku.

4. Fotografje. Mamy do nabycia następujące fotografje:

a) ze Zjazdu Delegowanych	w roku 1926	za sztukę zł.	3.—
b) " " "	" 1927	" " "	3.50
c) ze Zlotu w Poznaniu	" 1927	" " "	1.—
d) z kursu dla Wydziałów w Wadowicach		" " "	1.—
e) z kursu dla WP. Dyrektorek w r. 1927		" " "	4.—

5. Podziękowanie. Cały szereg Patronatów i Stowarzyszeń przesłało nam nader serdeczne życzenia świąteczne. Niepodobna każdemu z osobna odpisywać, dlatego na tem miejscu serdecznie dziękujemy za nie Szan. Patronatom, Stowarzyszeniom i poszczególnym druhnom; są one nam bardzo cenne, bo świadczą, że między Sekretarjatem jen. Związku, a Stowarzyszeniami istnieje żywa łączność i jedność myśli. Jest to dla nas nową zachętą do pracy dla dobra naszych kochanych Stowarzyszeń.

Nasze czasopisma organizacyjne.

Dzielimy się z Stowarzyszeniami radosną nowiną że od 1 stycznia 1928 r. czasopisma naszej organizacji będą wychodziły w zwiększonej objętości i w nowej szacie. I tak.

„MŁODA POLKA" na 32 stronicach.

„KIEROWNIK" w nowej okładce.

Abonament pozostanie ten sam. W ten sposób czasopisma naszej organizacji będą jeszcze tańsze, wśród pism polskich dla młodzieży są już od dawna najtańsze.

Przy tej sposobności zwracamy się do wszystkich Stowarzyszeń z usilnym apelem:

Popierajcie według możności swoje czasopisma organizacyjne!

A więc: Wprowadźcie abonament obowiązkowy! Niech każda druchna otrzymuje swoją „MŁODĄ POLKĘ" — i to na koszt kasy. stowarzyszenia. „KIEROWNIKA" każde Stowarzyszenie powinno abonować dwa egzemplarze.

Tego wymagają ustawy nasze.

W ten sposób zdobędziemy walny środek dla kształcenia i wyrabiania członków Stowarzyszeń w myśl wzniosłych haseł naszej organizacji.

Sekretarjat posiada na składzie:

Ks. Dr. W. ABAMSKI: „Śpiewniczek kieszonkowy" . . .	zł.	—·40
„ „Polski śpiewniczek nar." (w druku)	„	
WOLNIEWICZÓWNA CZ. „Klub jaroszek" komedja . .	„	—·45
„ „Pasterka" komedja	„	—·90
„ „Kontrakt" komedja	„	—·45
„ „Kamyk i róża" komedja . .	„	—·45
„ „Zdrajca" komedja	„	1·50
DALECKA WANDA: „Pięć szósty" komedja	„	—·85
PRZYJEMSKA HELENA: „Noc przyjaźni"	„	—·80
F. Z. W.: Monologi"	„	—·40
WOLNIEWICZÓWNA CZ.: „Odważna" i inne monologi	„	—·90
„ „Gdzie jesteś Panie" dram. rel.	„	2·—
FELICJA ŻURÓWNA: „Perły Najśw. Paniennki" obr. scen.	„	—·80
WOLNIEWICZÓWNA CZ.: „Wieczór humuru"	„	1·40
K. NOWACKA: „W krainie baśni', fantazja sceniczna . .	„	1·90
WOLNIEWICZÓWNA CZ.: „Wesołe chwile", wieczornica	„	1·80
Ks. P. WIECZOREK: „Dobra córka", baśń ludowa w 7 aktach	„	3·—
ZOFJA OZDOWSKA: „Dla Ciebie Polsko", szt. w 4 akt.	„	1·20
J. R. „Królowa Jadwiga", wieczornica	„	1·90
SPRAWOZDANIE ZWIĄZKU KAT. STOW. MŁODZIEŻY ŻEŃSKIEJ archidiecezji krakowskiej za rok 1926 . .	„	1·—
F. Nowowiejski: „Hej do apelu", hymn młodzieży na 2 głosy	„	1·—
„ „Hymn młodzieży żeńskiej" na 2 głosy .	„	1·—
„ „Panno, co Jasnej bronisz Góry" na 2 głosy	„	2·50
„ „Hymn katolicki" na 2 głosy i chór . .	„	2·50
„ „My chcemy Boga", hymn na 3 głosy .	„	2·50
Ks. Fr. WALCZYŃSKI: „Msza Polska" na chór 2 głosowy	„	1·50
„ „Królowo Polska", 12 pieśni na chór 3 głosy	„	1·50
ECHO: „Rodzinny Dom-Turnie", piosenki na 4 głosy . .	„	—·20
„ „Jedzie, jedzie", solo i chór	„	—·20
„ „Żaba" na chór 3 głosowy	„	—·20

Nadto Sekretarjat posiada odznaki żeńskie (à 1·60 zł.), księgowość (à 70 gr.), statuty, legitymacje i inne druki.

Drukarnia Gronusia i Orłowskiego w Krakowie, ul. Stolarska l. 6.